

W międzyczasie

kuratorzy: Paweł Gawlik, Zuzanna Mielczarek, Zofia Piotrowska, Łukasz Stępnik, Milena Trzcińska

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 18. Międzynarodowej Wystawie Architektury
w Wenecji w 2023 r.

Koncepcja wystawy

Rozpoczęta 24 lutego inwazja Rosji na Ukrainę wpłynęła na niemal każdy aspekt naszej rzeczywistości. Doprowadziła też do ogromnych przeobrażeń struktury demograficznej Polski. Zgodnie z danymi UNHCR* w ciągu pierwszych trzech miesięcy od początku inwazji do naszego kraju przybyło ponad 3,5 miliona uchodźców z Ukrainy, a jej ludność po raz pierwszy w historii przekroczyła 40 mln. Zwłaszcza w pierwszych tygodniach wojny uchodźcy koncentrowali się w największych polskich miastach (według raportu Unii Metropolii Polskich odsetek ten wynosił w marcu ok. 70%)**.

Polskie doświadczenie związane z przyjęciem uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy było wyjątkowe z kilku względów. Po pierwsze - było zmianą nie ilościową, a jakościową. Liczba uchodźców, która jeszcze w 2021 r. nie przekraczała w Polsce 10 tys. (dane UNHCR)***, w ciągu kilku tygodni wzrosła do ponad trzech milionów. Po drugie - w Polsce w momencie wybuchu wojny już przebywało ok. 1,5 mln Ukraińców. Na wybuch wojny Polacy zareagowali ogromną solidarnością wobec uchodźców, udostępniając im swoje zasoby, przestrzeń i włączając się do zbiórek pomocowych. Masowy społeczny zryw pociągnął za sobą także aktywność sektora prywatnego, który na różne sposoby dołączał do wsparcia.

Masowa migracja z Ukrainy zbiegła się w czasie ze znaczącymi procesami przekształcania się tkanki miejskiej i społecznej w Polsce, co unaocznilo poszukiwanie przestrzeni dla uchodźców. W Warszawie, oprócz tymczasowego zagospodarowania wielkoprzestrzennych hal i szkół, tradycyjnie postrzeganych jako miejsca "szybkiego reagowania", grupa firm deweloperskich udostępniła miastu 4 budynki biurowe w celu przekształcenia ich w centra pobytowe, tworząc w ten sposób lokum dla około 2110 osób na 21 640 metrach kwadratowych****.

Porozumienie z prywatnymi właścicielami biurowców było o tyle łatwiejsze, że przeznaczone one były do rozbiórki bądź gruntownej modernizacji i stały puste. Nowoczesne w latach 90. i na początku XXI wieku biurowce dziś są kolejno rozbierane - nie chronią ich jeszcze przepisy o ochronie dziedzictwa kulturowego, a zastosowane w nich rozwiązania nie odpowiadają już dzisiejszym potrzebom najemców i ambicjom inwestorów. Wybudowane po transformacji ustrojowej miasto okazało się być miastem "na dwadzieścia lat". To zagadnienie szczególnie interesujące w dobie kryzysu nadprodukcji odpadów - zgodnie z raportem Komisji Europejskiej ponad jedna trzecia odpadów generowanych w Unii Europejskiej pochodzi z budów i rozbiórek*****.

W ramach wystawy chcemy opowiedzieć historie czterech budynków biurowych (wieżowce *Ilmet* i *Warta Tower* oraz kilkukondygnacyjne *Atrium International* i *Mars* w kompleksie *Empark*), funkcjonujących obecnie, przynajmniej częściowo,

jako centra pobytowe dla uchodźców z Ukrainy. Te wzniesione na przełomie milenium realizacje stały się symbolami transformacji, prestiżową wizytówką stolicy i miejscem produkcji kapitału. W zaistniałej sytuacji musiały szybko przeobrazić się z siedzib globalnych korporacji w domy. Pandemia, a później wojna obnażyła potrzebę wprowadzenia radykalnych zmian w naszym myśleniu o tym, jak powinno być kształtowane środowisko zbudowane, aby możliwa była odpowiednia reakcja w kluczowych momentach krytycznych. Te tworzone w trybie *ad hoc* przekształcenia budynków biurowych mogą stać się modelowymi rozwiązaniami, które pozwolą nam lepiej radzić sobie z podobnymi sytuacjami w czasie kolejnych kryzysów. W tym kontekście są więc laboratoriami przyszłości, z których możemy uczyć się tworzenia miast odpornych na nagłe zmiany społeczne czy ekonomiczne. Kontrast wizualny pomiędzy usystematyzowanym wykończeniem wewnątrz wieżowców, a znajdującymi się w nich pospiesznie zaaranżowanymi materacami może stać się symbolem nowej inkluzywności i wrażliwości.

Pustka i charakterystyczny stan zawieszenia po opróżnieniu obiektu, a przed jego zburzeniem lub oficjalną rewitalizacją, specyficzny stan “pomiędzy” sprzyja interwencjom, w których na pierwszym miejscu niekoniecznie stoi zysk, ale potrzeba budowania solidarności i zapewnienia podstawowych potrzeb, obecna nawet w przypadku własności prywatnej. Opowieść o czterech budynkach staje się metaforą bardziej empatycznej przyszłości.

Narracja dotycząca historii wybranych biurowców prowadzona będzie na kilku poziomach:

- architektury kryzysu, opowieści o radykalnej zmianie struktury społecznej w Polsce związanej z wojną w Ukrainie;
- tymczasowości pustych przestrzeni i możliwości, które są z nimi związane;
- historii polskich miast po transformacji ustrojowej (a szczególnie na przełomie lat 90. i początku XXI wieku), rodzącej się architektury korporacyjnej, jej specyfiki i losów;
- tematu udomowienia i przekształcania funkcji budynków biurowych;
- rewidowania pojęć *prywatne* i *publiczne*, a także metod ich współistnienia w mieście.

Lekcje na przyszłość, jakie możemy wyciągnąć z ostatniego roku w Polsce, dotyczą zarówno wyzwań związanych z przymusową migracją, jak i myślenia o projektowaniu miasta, przewidywaniu funkcji i czasu eksploatacji budynków, podważania stereotypów dotyczących własności i tego, co wydaje się trwałe na etapie projektowania przestrzeni. Specyfika polskiej odpowiedzi na nagły napływ nowych mieszkańców miast może stać się podstawą opowieści, która będzie zrozumiała w kontekście międzynarodowej wystawy o architekturze i problemach związanych z przestrzenią, a także, co według nas jest równie istotne, sprawi że bez zbędnej gloryfikacji czy promocji określonych postaw, temat rosyjskiej agresji w Ukrainie nie zostanie przemilczany.

*<https://www.unhcr.org/pl/13927-unhcr-rozszerza-dzialalnosc-w-polsce-aby-dotrzec-do-uchodzcow-z-ukrainy-w-obliczu-roznych-zagrozen.html>

**https://metropolie.pl/fileadmin/user_upload/UMP_raport_Ukraina_20220429_final.pdf

***<https://www.unhcr.org/refugee-statistics/download/?url=87vYfS>

**** dane udostępnione przez urząd miasta stołecznego Warszawy w odpowiedzi na zapytanie w oparciu o ustawę o dostępie do informacji publicznej, 26 września 2022r.

*****https://environment.ec.europa.eu/topics/waste-and-recycling/construction-and-demolition-waste_en



Ilmet, dzięki uprzejmości firmy Skanska



Atrium International, dzięki uprzejmości firmy Strabag Real Estate



Dzień Dziecka w *Atrium International*, dzięki uprzejmości firmy Strabag Real Estate



Mars, dzięki uprzejmości Bartosza Domańskiego

Scenariusz wystawy

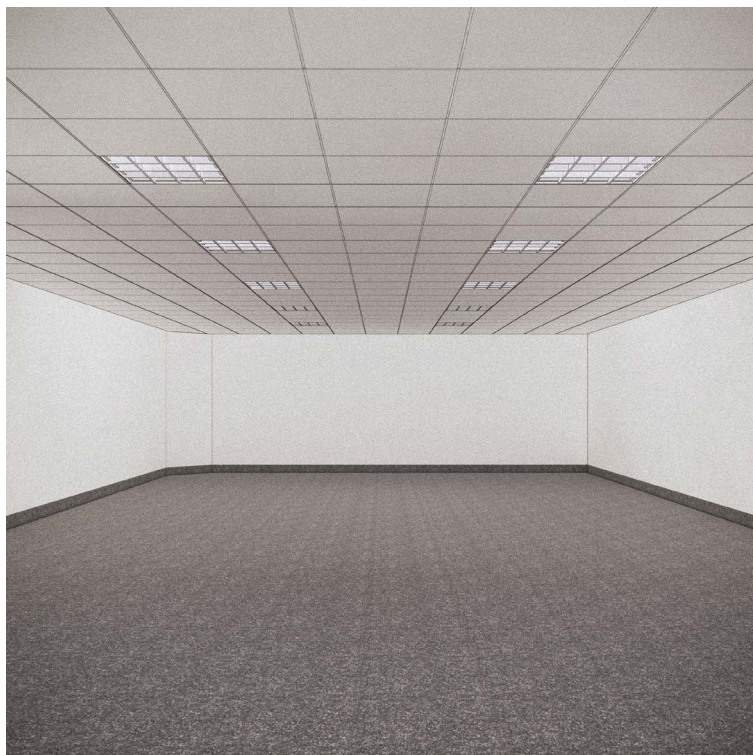
Forma ekspozycji

Transformacja 1.: Pragmatyzacja przestrzeni wystawienniczej

Forma ekspozycji nawiązuje do przekształceń przestrzennych, zachodzących w adaptowanych budynkach biurowych. W przypadku wystawy, faszyzująca przestrzeń pawilonu, zaprojektowana w celu pełnienia funkcji ekspozycyjnych, zostaje przekształcona przy zastosowaniu możliwie ekonomicznych narzędzi i standardowych, takich rozwiązań. W strefie wejściowej do pawilonu, umieszczona zostanie szklana płaszczyzna z opisem kuratorskim, wykonanym w technice szronienia, charakterystycznej dla biurowego decorum.

W głównej przestrzeni wystawy, płaszczyzna systemowego, modułowego sufitu podwieszanego zmienia proporcję wnętrza. Szara wykładzina podłogowa w całości pokrywa kamienną posadzkę pawilonu. Zabieg zakrycia sufitu i podłogi tymi dwiema płaszczyznami zmienia tło ekspozycji w pragmatyczną i anonimową przestrzeń korporacyjną. Przyglądając się tymczasowym pomieszczeniom pobytowym, zaaranżowanym w biurach, to właśnie te materiały wykończeniowe demaskują ich pierwotną funkcję. Wykorzystane na wystawie okładziny pochodzą będą z warszawskich biurowców przeznaczonych do wyburzenia.

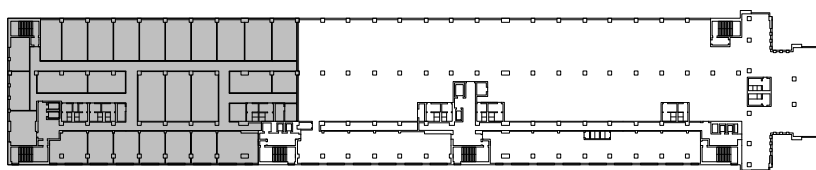
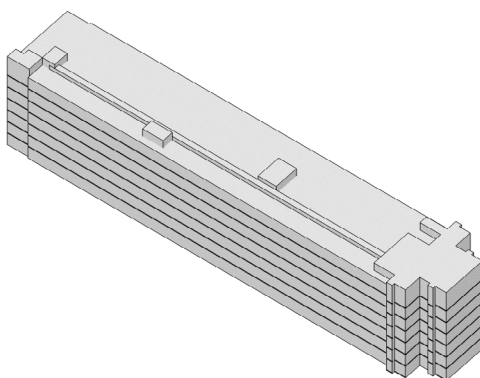
Sufit usytuowany zostanie na standardowej dla biur wysokości. Ten zabieg zupełnie zmienia odbiór przestrzeni wystawienniczej - użytkownik czuje się gościem anonimowego, korporacyjnego wnętrza. Wkraczając do pawilonu widzi jednak, że jest to tylko dodana warstwa, tymczasowa adaptacja wnętrza. Podczas gdy drzwi prowadzące do pawilonu mają wysokość 340 cm, podwieszany sufit zostanie usytuowany na typowym dla budynków biurowych poziomie 300 cm. Szpara pomiędzy górną krawędzią drzwi, a systemowym sklepieniem, ujawniać będzie elementy montażowe, nawiązując do instalacji pawilonu głównego Biennale w roku 2014, gdzie kurator Rem Koolhaas w ramach tematu Fundamentals, rozkładał budynki na czynniki pierwsze. Wraz z naszą instalacją, chcielibyśmy podkreślić ważną społeczną rolę adaptowalności budynków pod nowe funkcje. Przestrzeń ekspozycyjna może zostać poddana transformacji w biuro, które z kolei staje się domem dla potrzebujących.



Transformacja 2.: Historia czterech biurowców

W głównej przestrzeni pawilonu wyeksponowane zostaną cztery modele warszawskich budynków biurowych - symboli transformacji ustrojowej w Polsce, które w ostatnim czasie same zostały poddane nieprzewidzianym przekształceniom: Ilmet, Warta Tower, Mars, Atrium International. Typologie biurowców z milenijnego okresu, na wystawie przedstawione są w formie wielkoskalowych, monolitycznych makiet. Każda z nich wykonana zostanie z materiałów tożsamyh z wystrojem prestiżowych lobby, czy wykończeniem elewacji każdego z budynków - szkło refleksyjne, czerwony (capao bonito) i beżowy (rosa porrino) granit, alucobond. W przestrzeni pawilonu nabierają one charakteru monumentalnych pomników (podobnie jak same budynki w mieście), osobnych bytów, kontrastujących swą bogatą formą z oszczędnym, korporacyjnym wystrojem wnętrza. Przeskalowane bryły wchodzą w dialog z surowym otoczeniem i naruszają jego przewidywalną spójność, tworząc kameralne wnętrza wystawiennicze i krajobraz miniaturowego, nieco przytłaczającego miasta. Nie będą wolnostojącymi makietami, ale raczej strukturą przestrzenną, wyznaczającą mniejsze wnętrza i ścieżki dla zwiedzających. Dwa najwyższe modele (Warta Tower i Ilmet) przebijając będą płaszczyznę sufitu podwieszonego, wpuszczając do wnętrza naturalne światło i podkreślając jego umowny i podlegający ciągłej modyfikacji charakter.

Opowieść o mieście transformowalnym, adaptującym się także do sytuacji kryzysowych, koncentruje się wokół historii tych czterech bohaterów. Oprócz modeli-totemów, na wystawie przedstawione będą one w formie filmów, wyświetlanych na ekranach z nagłośnieniem umieszczonych na charakterystycznych, biurowych stojakach. Materiały wideo będą składać się z dwóch części - krótkiego portretu budynku i jego historii oraz sekwencji ujęć ilustrujących stan obecny - czyli codzienności długoterminowego centrum pobytowego i jego mieszkańców. Zakładamy, że materiał o każdym z budynków trwać będzie około 3 minuty. Dla osób, które będą chciały zwiedzić pawilon w krótszym czasie, przeznaczone będą syntetyczne opisy i utrzymane w czerni i linearnej formie ilustracje zlokalizowane przy każdym z wyświetlaczy.



Mars

adres: Wołoska 7

autorzy: JEMS Architekci (modernizacja)

data otwarcia: 1997

powierzchnia użytkowa: 21 300m²

wysokość: 32m

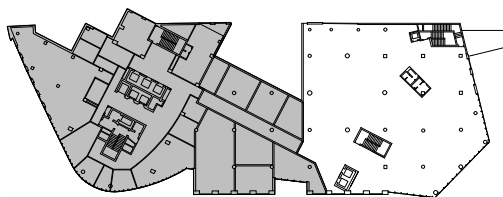
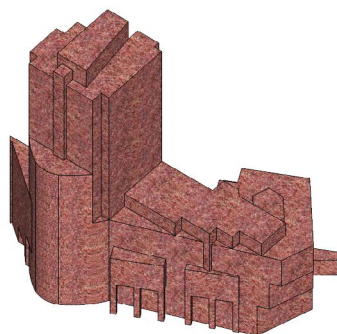
właściciel: Echo Investment

cena rynkowa wynajmu przed wojną: 11 EUR/m²

liczba przyjętych uchodźców: ok. 400

przestrzeń przeznaczona dla uchodźców: 10 376m² na 8 kondygnacjach

Najstarszy z przeznaczonych dla uchodźców biurowców - Mars w kompleksie Empark przy ul. Wołoskiej - w pierwszych dekadach istnienia w okresie PRL był budynkiem przemysłowym (przedsiębiorstwa Tewa, Unitra, CEMI). Na biurowiec przekształcony został po bankructwie CEMI w 1994 roku, jako jedna pierwszych przestrzeni tworzącej się dzielnicy biznesowej na warszawskim Służewcu. "Bardzo wytrzymałe stropy, mało okien, wysokie kondygnacje" - tak budynek charakteryzował Piotr Kroenke, dyrektor generalny GTC, inwestora budynku. Symbolem nowego otwarcia i całego kompleksu biurowego stały się aluminiowe elewacje zaprojektowane przez zespół JEMS Architekci. Aktualni właściciele terenu przedstawili projekt wyburzenia tego i części okolicznych budynków pod osiedle mieszkaniowe procedowane w trybie specustawy "Lex Deweloper". Przed ostatecznym zniknięciem "Mars" stał się jednak tymczasowym domem, zmieniając funkcję po raz kolejny.



Ilmet

adres: Pańska 53, Aleja Jana Pawła II 15

autorzy: Miljenko Dumencic, Mirosław Kartowicz

data otwarcia: 1997

powierzchnia użytkowa: 20 966m²

wysokość: 84m

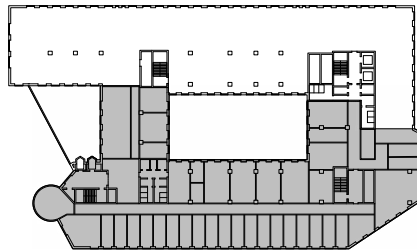
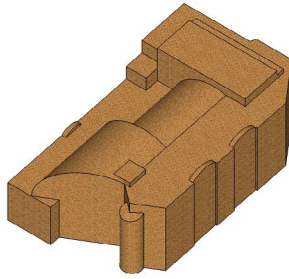
właściciel: Skanska

cena rynkowa wynajmu przed wojną: 16,5 EUR/m²

liczba przyjętych uchodźców: ok. 300

przestrzeń przeznaczona dla uchodźców: 3 000m² na 2 kondygnacjach

Zwiastunem całkowitej przemiany innej dzielnicy Warszawy - robotniczej Woli - był wieżowiec Ilmet przy rondzie ONZ, rozpoczynający epokę "wolskiego Manhattanu". Oddany do użytku w 1997 roku stanowił najwyższy punkt w okolicy, a wstęgę przecinał uroczyste prezydent Aleksander Kwaśniewski. Jednak już czternaście lat później rozpoczęto przymiarki do jego wyburzenia, zarówno z powodu nie dość nowoczesnych rozwiązań (korytarzowy układ pięter, niska wysokość kondygnacji), jak i rozmiarów - w międzyczasie został on bowiem przytłoczony przez wyższych sąsiadów. Miał być symbolem nowoczesności, do którego przychodzić będą nie tylko pracownicy, ale też mieszkańcy, kuszeni wyposażeniem galerii handlowej na parterze i pierwszym piętrze.



Atrium International

adres: Aleja Jana Pawła II 23

autorzy: Kazimierski i Ryba, Derek Fraser

data otwarcia: 1995

powierzchnia użytkowa: 11 660m²

wysokość: 25m

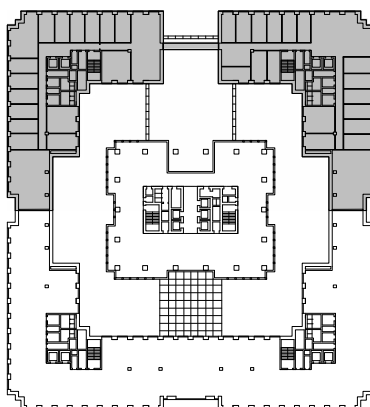
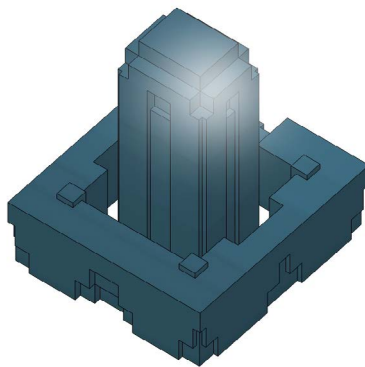
właściciel: Strabag Real Estate

cena rynkowa wynajmu przed wojną: 15 EUR/m²

liczba przyjętych uchodźców: ok. 280

przestrzeń przeznaczona dla uchodźców: 3 400m² na 6 kondygnacjach

Otwarcie pobliskiego kompleksu Atrium, pierwszego wybudowanego po przełomie w al. Jana Pawła II, poprzedzone było zwarciem policji z ulicznymi handlarzami z dzikiego bazaru ulokowanego między ulicami Ciepłą a Elektoralną. Postmodernistyczna miejska pierzeja zastąpiła handel uliczny wczesnego kapitalizmu. “To bodaj jedyna konsekwentnie budowana pierzeja ulicy w Warszawie, która jednak się zestarzała, nim ją zakończono” - konstatował w 2013 roku Michał Wojtczuk na łamach Gazety Stołecznej, a współarchitekt budynku Tomasz Kazimierski przyznawał: “Nie ukrywajmy, Atrium, choć sprzed niespełna dwóch dekad, trąci już myszką. Te masywne mury, te okna... To budynek oddalony o lata świetlne od obecnych nowoczesnych biurowców”.



Warta Tower

adres: Chmielna 85/87, Aleje Jerozolimskie 58

autorzy: Leszek Klajnert, Jerzy Czyż

data otwarcia: 2000

powierzchnia użytkowa: 25 800m²

wysokość: 82m

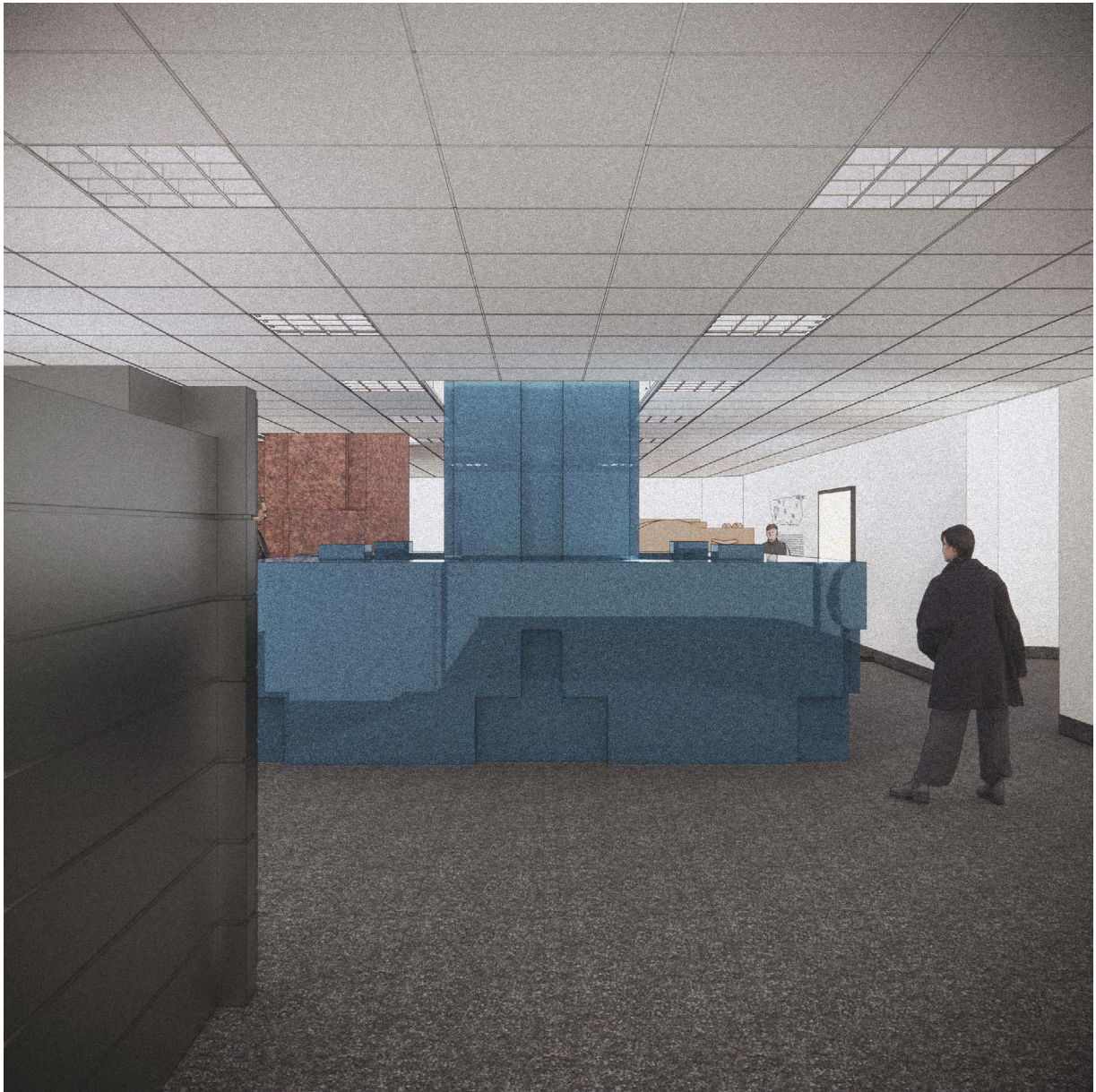
właściciel: GlobalworthW

cena rynkowa wynajmu przed wojną: 19 EUR/m²

liczba przyjętych uchodźców: ok. 130

przestrzeń przeznaczona dla uchodźców: 2 299m² na 4 kondygnacjach

W holu głównym otwartego w 2000 roku wieżowca Warta Tower wykorzystano granit i heban, a wszechobecny złoty kolor i egzotyczna ornamentyka podkreśla elitarny charakter obiektu nazywanego przez niektórych "Twierdzą Kulczyka". We wnętrzu pojawiła się też woda i egzotyczną zielen: wyznaczniki nowej epoki, ale też nowych możliwości technicznych. Lustrzana wieża była emanacją potransformacyjnego luksusu, który czeka obecnie na gruntowną modernizację. Przemiana wieżowca Warta Tower w centrum pobytowe jest chyba najbardziej wyrazista - uchodźcy zamieszkali w przestrzeni, która każdym elementem komunikowała swoją elitarność i niedostępność.





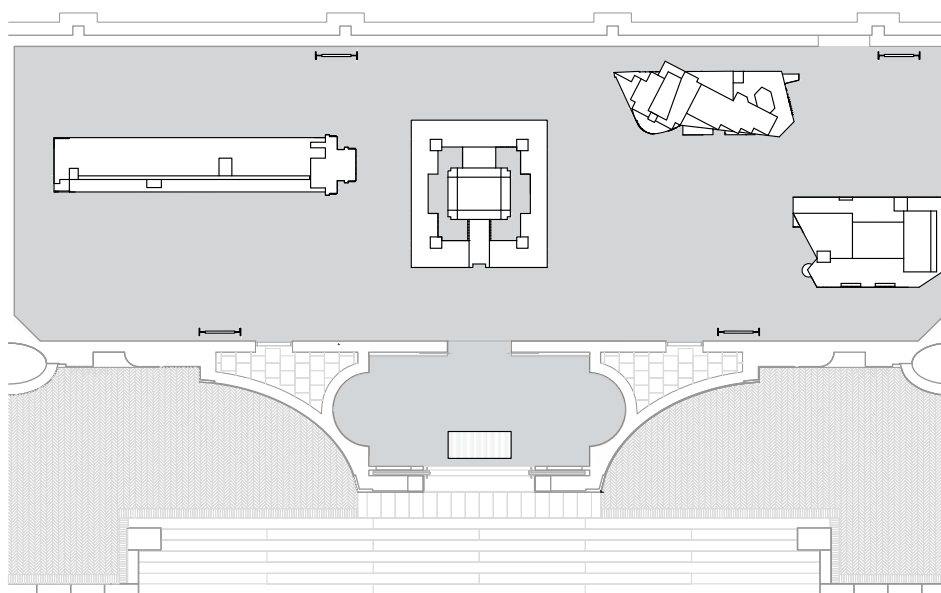




Mars, dzięki uprzejmości Bartosza Domańskiego

Transformacja 3.: Udomowienie przestrzeni biurowej

Oszczędna w środki wyrazu przestrzeń, gdzie generyczne tło pomieszczeń biurowych współlistnieje z monumentalnymi bryłami budynków, zostaje poddana kolejnej transformacji. Wnętrza urządzone w celu przynoszącej zyski, jak najbardziej efektywnej pracy, nagle stają się czymś domem. Proces udomowienia to kolejna warstwa wystawy. Chcielibyśmy włączyć w jej tworzenie samych mieszkańców omawianych budynków. Warsztaty z nimi poprowadzi pochodząca z Ukrainy architektka i aktywistka, od początku wojny zaangażowana w koordynację pomocy dla uchodźców w Warszawie. Uczestnicy projektu wspólnie zastanowią się jak przebiegały ich oddolne praktyki udomowienia nowej, obcej i anonimowej przestrzeni tymczasowego pobytu w której znaleźli się nagle z powodu ucieczki przed wojną. W wyniku warsztatów wypracowane zostaną elementy aranżacji pawilonu, stanowiące kolejną warstwę wystawy. Jako kuratorzy nie chcemy przewidywać ich docelowej formy - wyniknie ona z partycypacyjnego procesu, a mieszkańcy staną się współautorami ekspozycji. Z racji rotacji mieszkańców w budynkach biurowych, bierzemy pod uwagę, że ten element wystawy będzie się zmieniać także w trakcie trwania Biennale poprzez dokładanie kolejnych elementów warstwy “udomowienia”.



Organizacja wystawy - współpraca

Surowe wnętrza biurowców, pierwotnie przeznaczonych do wyburzenia, stanowią infrastrukturalne ramy dla pilnego schronienia, ale i społecznej zmiany. Tak samo polski pawilon jest tylko tłem dla szerszego programu działań, angażujących różne podmioty. Do współtworzenia treści wystawy chcielibyśmy zaprosić mieszkańców budynków wokół których roztacza się nasza transformacyjna historia. Warsztaty skłaniające do autorefleksji nad praktykami udomowienia, przeprowadzi aktywistka i architektka, od początku wojny zaangażowana w pomoc ukraińskim uchodźcom w Warszawie. Jako kuratorzy, nie chcemy przewidywać efektu tych prac. Uznając w pełni autonomię zaproszonych twórców (mieszkańców), akceptujemy różnorodne scenariusze: od artystycznych interwencji, po umieszczenie prywatnych przedmiotów codziennego użytku w przestrzeni wystawy. Do współpracy planujemy zaprosić także architektonicznych aktywistów działających aktualnie w zakresie adaptacji pustyń na potrzeby mieszkaniowe uchodźców wewnątrz w zachodniej Ukrainie - w Iwano-Frankiwsku i we Lwowie.

Katalog wystawy

Katalog stanowi rozszerzenie treści poruszanych na wystawie. Zostaną one uzupełnione o zgromadzony w trakcie badań bogaty materiał archiwalny na temat życia, śmierci i zmartwychwstania czterech budynków, czyli Marsa, Ilmetu, Warty i Atrium. Historię rozpocznie geneza spektakularnych inwestycji lat 90-tych, z uwzględnieniem szerokiego kontekstu: ówczesnych ambicji miasta, beneficjentów i poszkodowanych w transformacyjnych procesach, wpływu budynków na otoczenie. W katalogu pojawią się teksty zaproszonych teoretyków i badaczy, zajmujących się analizą zmian społecznych i krytycznym spojrzeniem na współczesne miasto.



Program towarzyszący

Udomowiona warstwa ekspozycji poddana zostanie ciągłej transformacji. Rotacja osób w centrach pobytowych jest dynamiczna i chcielibyśmy oddać głos kolejnym grupom zamieszkującym cztery warszawskie biurowce, również w trakcie trwania Biennale. Warstwa niemożliwych do przewidzenia, sukcesywnie pojawiających się w przestrzeni wystawy ingerencji nigdy nie osiągnie finalnej formy. Dodatkowo, wraz z programem towarzyszącym opartym o warsztaty, spotkania, rozmowy z podmiotami zaangażowanymi w tworzenie tymczasowych i długotrwałych miejsc zamieszkania uchodźców, chcielibyśmy mieć wkład w dyskusję o transformacji i adaptacji miast, w kierunku bardziej inkluzywnej przestrzeni, gdzie każdy jest u siebie, a dobrostan człowieka jest priorytetem.

Relacja do tematu Biennale - Laboratorium Przyszłości

Tak jak według Lesley Lokko Afryka jest dzisiaj miejscem, w którym z niezwykłą dynamiką rodzą się nowe idee i testowane są rozwiązania dla przyszłości, tak w polskim kontekście to właśnie tymczasowe centra pobytowe dla uchodźców ogniskują w sobie złożoność problemów współczesnej urbanizacji. Nieformalny charakter hybrydowej przestrzeni w podlegających transformacji pustych biurowcach jest ilustracją tego, co czeka nas w przyszłości, w związku z migracjami, zmianami społecznymi i ekonomicznymi, czy też katastrofą klimatyczną. Jest laboratorium przyszłości, w którym na naszych oczach rodzi się nowy model funkcjonowania we wspólnocie.

Streszczenie scenariusza

Przestrzeń pawilonu podlega trzem rodzajom transformacji:

- zmianie funkcjonalnej poprzez dodanie elementów typowych dla pomieszczeń biurowych (podwieszany sufit, modułowa, szara wykładzina, wykorzystanie ekranów na stelażach czy szklana tablica z opisem kuratorskim na ścianie przedsionka);
- wypełnieniu wnętrza przeskalowanymi modelami czterech budynków biurowych, które funkcjonują obecnie jako centra pobytowe dla uchodźców z Ukrainy. Odrealnione dzięki swoim proporcjom i materialności (każdy obiekt wykonany jest wyłącznie z jednego materiału) makiety stają się abstrakcyjnymi totemami, strukturą przestrzenną tworzącą kameralne wnętrza i krajobraz wyimaginowanego miasta migrantów. W przestrzeni pawilonu wyświetlane też będą materiały filmowe opowiadające historię budynków od momentu ich powstania do teraz, uzupełnione syntetycznym opisem i linearnymi rysunkami;
- udomowieniu, poprzez elementy, których sukcesywnie przybywać będzie w pawilonie w czasie trwania weneckiego Biennale. Ta część naszej wystawy pozostaje otwarta - w założeniu kuratorskim biurowo-wystawowe wnętrza udomowią za pomocą wybranych przedmiotów lub efektów własnej pracy twórczej mieszkańcy analizowanych przez nas budynków w ramach warsztatów prowadzonych przez pochodzącą z Ukrainy architektkę i aktywistkę zaangażowaną w temat pomocy uchodźcom w Polsce. Ta część wystawy ma adresować nasze wyobrażenia o tym, co "domowe" i "mieszkalne" zestawiając je z realnymi praktykami "udomowienia" tworzonej z myślą o pracy biurowej przestrzeni;



Atrium International
granit rosa porrino



Ilmet
granit capao bonito



Warta Tower
szkło refleksyjne



Mars
alucobond

Wystawa “In The Meantime/W międzyczasie” - tytułem nawiązująca do ciągłej zmiany, stanu zawieszania pomiędzy śmiercią budynku, a jego zmartwychwstaniem, ale także czasem niepokoju, kryzysu i strachu, próbuje wprowadzić widza w te problemy na kilku poziomach. W warstwie symbolicznej - poprzez przetworzenie przestrzeni pawilonu w wielofunkcyjny palimpsest i zaaranżowanie w niej tymczasowej i ewoluującej przez cały okres Biennale ekspozycji. W warstwie analitycznej - poprzez dokumentację i atrakcyjny wizualnie opis historii czterech warszawskich biurowców - symboli nowego, kapitalistycznego budownictwa - oraz refleksję na temat najważniejszych wyzwań, przed którymi stanęły zespoły dostosowujące biurową przestrzeń dla potrzeb tymczasowego zamieszkania. W warstwie sensualnej - poprzez uczynienie głównymi wizualnymi punktami wystawy makiet budynków, stworzonych z wykorzystaniem charakterystycznych, definiujących je w tkance miejskiej materiałów. Ich układ w sali wystawienniczej tworzy dziwne odczucia bycia jednocześnie gigantem i liliputem.

Niezwykle ważnym aspektem wystawy jest też bezpośrednia praca z obecnymi mieszkańcami opisywanych biurowców. Poprzez rozmowy i oparte na otwartym, włączającym podejściu warsztaty spróbujemy ustalić, jak rozmijają się nasze wyobrażenia na temat potrzeb uchodźców z ich potrzebami rzeczywistymi, a także jak rozmija się nasze wyobrażenie tworzenia choćby namiastki intymnej przestrzeni z tym, co tę intymność pozwala rzeczywiście wykreować. To oni stworzą najgłębszą warstwę zaplanowanej przez nas opowieści, której bez ich wkładu nie byłibyśmy w stanie w pełni dojrzeć. Historia architektoniczna ustąpi pola historii osobistej.

Oszczędność środków wyrazu zastosowanych na wystawie ma pomóc wybrzmieć temu rozdzwękowi, tworząc pole do rozważań na temat przyszłości miast i żyjących w nich społeczeństw.